

**(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Pościg jego Romy, w 1986 roku, przyniósł jedynie "przerwanie najpiękniejszego snu". Historia jest znana: Giallorossi z Zibim Bońkiem odrobili do Bianconerich 9 punktów (w czasach, gdy za wygraną były 2 oczka), mistrzostwo wydawało się na wyciągnięcie ręki, ale potem, na dwie kolejki przed końcem... "Nadeszło Lecce, o tym, co się stało, wiedzą praktycznie wszyscy. Jednak należy to do przeszłości".**

**Do terazniejszości z kolei należy Roma Garcii. Aby spróbować zdobyć mistrzostwo, do odrobienia jest tym razem 8 punktów, być może łatwiej jest zdobyć Coppa Italia. W 1986 roku Roma go wygrała. Teraz też spróbuje. Byłby dziesiąty puchar.**

- Dlatego zespół musi włożyć wiele energii w te rozgrywki. Brakuje dwóch półfinałów i ewentualnego finału, trzeba grać z maksymalnym wysiłkiem, gdyż Roma, aby stać się wielką, potrzebuje trofeum.

**De Rossi myśli w ten sam sposób.**

- To nieodzowne. Gdy gra się tak dobrze i wygrywa tyle spotkań - nie zapomnijmy, że Roma przegrała do tej pory tylko raz - pozostanie na koniec z pustymi rękami, jest najgorszą rzeczą, jaka może się zdarzyć.

**Łatwiej wygrać Puchar Włoch niż mistrzostwo?**

- Niestety, Romie tak. W innych sezonach, taka pierwsza runda jak drużyny Garcii oznaczałaby dziesięć punktów przewagi nad rywalami. Tymczasem Juve dokonało czegoś jeszcze bardziej niesamowitego. Roma nie może zrobić więcej niż to i jeśli Bianconeri nie zwolnią na co najmniej dwa, trzy mecze, odrobienie straty stanie się niemożliwe.

**Wygrana sprzed dwóch dni może dać impuls Romie i wyrzucić presję na Conte?**

- Nie sądzę. Jediną konsekwencją psychologiczną może być to, że Totti i spółka zrozumieją, że mogą walczyć z Juve, przynajmniej w pojedynczym meczu. Jeśli chodzi o walkę o mistrzostwo, będzie się rozmawiać w przyszłym roku. Teraz potrzeba miejsca w Lidze Mistrzów, bez eliminacji, stąd Roma musi zabezpieczyć się

na drugi miejscu.

**Przed spotkaniem powiedziałeś: "To będzie spektakularny pojedynek".  
Byłeś rozczarowany?**

- Trochę tak, zwłaszcza jeśli chodzi o poziom gry. Juve miało kilku podstawowych graczy na ławce, jednak stworzyło mało również z zasługi Romy, która wygrała zasłużenie.

**Dzięki wejściu Pjanica.**

- Powiedziałbym, że zwłaszcza dzięki Gervinho. Bośniak rozpoczął akcję, jednak gol Iworyjczyka był piękny i ważny.

**Dalej o Pjanicu: Roma powinna go zatrzymać czy jeśli przyjdzie oferta za  
co najmniej 25 mln powinna zostać oceniona?**

- W czerwcu można dokonać takich ocen, nie teraz. Jest wiele dynamiki na rynku transferowej, o której nie wiemy, jednak mogę powiedzieć jedno: takie talent jak Pjanic, może być bardzo użyteczny w przyszłości w Romie. Zwłaszcza teraz, gdy spotkał Garcję. Również fakt, że wszedł w drugiej połowie, aby zmienić losy meczu, w takim pojedynku, demonstruje, że jest dla niego kluczowy.

Autor: abruzzo